

MACIEJ MATA CZYŃSKI

PRZEPISY WYMUSZAJĄCE SVOJE ZASTOSOWANIE W POLSKIM PRAWIE KONSUMENCKIM

Przedmiotem tego artykułu jest należąca do dziedziny prawa prywatnego międzynarodowego problematyka przepisów wymuszających swoje zastosowanie, omówiona na przykładzie niektórych regulacji polskiego prawa konsumenckiego. Materia prawa kolizyjnego uregulowana została w ustawie z 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe¹. Ustawa nie reguluje wprost przepisów wymuszających swoje zastosowanie. Tematyka ta nie doczekała się również przez długi czas w polskiej literaturze prawniczej osobnego opracowania².

Jak wspominałem, problematyka owych przepisów nie jest uregulowana w naszej ustawie z 1965 r., ale jest obecna w wielu ustawodawstwach obcych (np. szwajcarskim, włoskim, niemieckim), a także w kluczowej dla europejskiego prawa kolizyjnego konwencji z 19 czerwca 1980 r. o prawie właściwym dla zobowiązań umownych (zwanej dalej „konwencją rzymską”)³. Omawiając

¹ Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.

² Nawiązywano do niej w pracach poświęconych dziedziczeniu gospodarstw rolnych przez cudzoziemców, prawu inwestycji budowlanych, międzynarodowym umowom dotyczącym transferu technologii czy wreszcie prawu małżeńskiemu; zob. M. Tomaszewski, *Przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych a prawo prywatne międzynarodowe*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 12, s. 917; A. Mączyński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 maja 1969 r.* (III CZP 23/69), „Nowe Prawo” 1970, nr 12, s. 1863 i n.; A. Mączyński, *Nowelizacja przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych a prawo prywatne międzynarodowe*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1986, t. XIX, s. 119–120; M. Pazdan, *Przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych z kolizyjno-prawnego punktu widzenia*, w: *Zagadnienia prawa cywilnego, samorządowego i rolnego (Księga Waleriana Pańki)*, Katowice 1993, s. 171–191; M. Sośniak, F. Zachariasiewicz, *Import kompletnych obiektów przemysłowych. Problemy prawne*, Warszawa 1977, s. 62–63; J. Skapski, *Obligations et commerce extérieur des pays socialistes*, w: *Académie de Droit International, Recueil des Cours 1972 II*, s. 498, 561–563; W. Popiołek, *Znaczenie przepisów o „bezpośrednim działaniu” w zakresie eksportu kompletnego obiektu*, w: *Zagadnienia prawne eksportu kompletnych obiektów przemysłowych*, Katowice 1980, s. 117 i n.; J. Pazdan, *Znaczenie przepisów „wymuszających swoje zastosowanie” przy wykonaniu umowy o budowę zakładu górniczego za granicą*, „Przegląd Prawa Górniczego” 1984, t. 7, s. 55 i n.; S. Sołtysiński, *Choice of Law and Choice of Forum in Transnational Transfer of Technology Transactions*, w: *Académie de Droit International, Recueil des Cours 1986 I*, s. 253, 269–282; K. Pietrzykowski, *Zawarcie małżeństwa i przesłanki jego ważności w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1985, s. 88; W. Popiołek, *Wykonanie zobowiązania umownego a prawo miejsca wykonania. Zagadnienia kolizyjnoprawne*, Katowice 1989, s. 55; B. Fuchs, *Przepisy wymuszające swoje zastosowanie w przystępującej kodyfikacji prawa prywatnego międzynarodowego*, KPP, R. IX: 2000, z. 3, s. 653 i n.; M. Wojewoda, *Mandatory Rules In Private International Law*, Maastricht Journal of European and Comparative Law 7 (2000) Nr. 2 s. 183–213; M. Mączyński, *Obce przepisy wymuszające swoje zastosowanie. Analiza na tle Art. 7 ust. 1 konwencji rzymskiej oraz orzecznictwa niemieckiego Sądu Najwyższego*, KPP, R. X: 2001, z. 2, s. 375–413. W połowie 2003 r. ukazała się rozprawa habilitacyjna na ten temat autorstwa dr Bernadetty Fuchs z Uniwersytetu Śląskiego, zob. B. Fuchs, *Statut kontraktowy a przepisy wymuszające swoje zastosowanie*, Katowice 2003.

³ Tekst konwencji opublikowany w „Kwartalniku Prawa Prywatnego” (dalej: KPP), *Konwencja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych*, KPP, R. III: 1994, z. 2, s. 300 i n. w tłumaczeniu W. Popiołka. Tekst oryginalny: *Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich* (dalej: Dz. Urz. WE) 1980, L 266/1.

problematykę przepisów wymuszających swoje zastosowanie nietrudno zauważyć, że obszarem szczególnego ich zagęszczenia jest właśnie wspólnotowe prawo konsumenckie. Jednocześnie jest to dział prawa podlegający niezwykle intensywnemu rozwojowi. W rezultacie harmonizacji prawa polskiego z prawem wspólnotowym nastąpiło bowiem wprowadzenie do naszego systemu prawnego regulacji zawartych w licznych dyrektywach konsumenckich. Do najważniejszych aktów implementujących wspólnotowe prawo konsumenckie zaliczyć należy ustawę z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (...) ⁴, ustawę z 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku (...) ⁵, a także ustawę z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim ⁶ oraz ustawę z 27 lipca 2002 r. o sprzedaży konsumenckiej ⁷.

I. UMOWY ZAWIERANE POZA LOKALEM PRZEDSIĘBIORSTWA I UMOWY ZAWIERANE NA ODLEGŁOŚĆ ⁸

Wspomniana ustawa z 2 marca 2000 r. wprowadza do polskiego systemu prawnego uregulowania dyrektywy 85/374 z 25 lipca 1985 r. w sprawie odpowiedzialności za produkt wadliwy ⁹, dyrektywy 85/577 z 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumenta w umowach zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa ¹⁰, dyrektywy 97/7 z 20 maja 1997 r. o ochronie konsumentów w umowach zawieranych na odległość ¹¹ oraz dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich ¹². Zawiera ona jednostronną normę kolizyjną określającą zakres zastosowania przepisów ustawy w sytuacji konfliktu praw. Otóż zgodnie z art. 17 ustawy, nie można w drodze umowy wyłączyć lub ograniczyć praw konsumenta określonych w art. 1–16, także w razie dokonania wyboru prawa obcego.

Artykuł 17 budzi wiele wątpliwości. Należy zastanowić się, czy przepisy polskie należy stosować niezależnie od treści prawa wybranego. Poza tym, jak należy postąpić, gdy prawo obce nie zostało wybrane przez strony, a podstawą jego stosowania jest łącznik obiektywny.

⁴ Dz. U. Nr 22, poz. 271 ze zm.

⁵ Dz. U. Nr 74, poz. 855.

⁶ Dz. U. Nr 100, poz. 1081.

⁷ Dz. U. Nr 141, poz. 1176.

⁸ Z literatury polskiej na ten temat przede wszystkim zob. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 1999, s. 214–233; A. Nowicka, *Distance contracts*, Conference Proceedings: The Evaluation of The New Polish Legislation In The Matter Of Consumer Protection From The European Perspective, pod red. M. Kępińskiego, Poznań 2002, s. 187 i n.; M. Kępiński, *Report on contracts concluded away from business premises*, Conference Proceedings: The Evaluation of The New Polish Legislation In The Matter Of Consumer Protection From The European Perspective, red. M. Kępiński, Poznań 2002, s. 179 i n.

⁹ Dz. Urz. WE 1985, L 210/29 zmieniona przez dyrektywę 99/34, Dz. Urz. WE 1999 L 141/20. Tłumaczenie dyrektywy 374/85 na język polski wraz z wprowadzeniem J. Skąpskiego w: KPP, R. IV: 1995, z. 4, s. 583 i n.

¹⁰ Dz. Urz. WE 1985, L 372/31. Tłumaczenie dyrektywy 85/577 na język polski wraz z wprowadzeniem E. Łętowskiej w: KPP, R. V: 1996, z. 2, s. 390 i n.

¹¹ Dz. Urz. WE 1997, L 144/19. Tekst polski dyrektywy 97/7 zob. KPP, R. VII: 1998, z. 4, s. 733 i n.

¹² Dz. Urz. WE 1997, L 144/19. Tłumaczenie dyrektywy 93/13 na język polski wraz z wprowadzeniem F. Zolla w: KPP, R. II: 1993, z. 2, s. 191 i n.

Zastanówmy się nad następującym przykładem: zgodnie z dyspozycją art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów, konsument, który zawarł umowę poza lokalem przedsiębiorstwa, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie, w terminie dziesięciu dni od zawarcia umowy. Jest to tzw. konsumenckie prawo odstąpienia. Przyjmijmy hipotetyczną sytuację, w której polski konsument kupując jakieś towary od akwizytora podpisuje umowę, z której wynika, że strony poddają cały swój stosunek zobowiązaniowy prawu słowackiemu, które nie przewiduje analogicznych uprawnień konsumenta. Załóżmy, że prawo słowackie pozostaje w związku ze zobowiązaniem. Niezależnie od wyboru prawa słowackiego, polski konsument będzie uprawniony do odstąpienia od umowy przed upływem określonego przez ustawę dziesięciodniowego *temporis ad deliberandum*. Polski przepis, art. 2 ust. 1 ustawy „konsumenckiej” – mocą wyraźnie wysłowionego w art. 17 postanowienia – znajduje swoje zastosowanie niezależnie od statutu obligacyjnego.

Należy przyjąć, że w takiej sytuacji dojdzie do równoległego stosowania dwóch systemów prawnych: prawa słowackiego w odniesieniu do całości stosunku zobowiązaniowego między stronami, uzupełnionego przez uregulowania polskiej ustawy dotyczące prawa odstąpienia od umowy i innych uprawnień konsumenta. Gdyby jednak Słowacja – podobnie jak Polska – implementowała już dyrektywę 85/577 i 97/7 i prawo słowackie przewidywałoby regulację analogiczną do polskiej? Wydaje się, że wówczas, przy stosowaniu w całej rozciągłości prawa słowackiego, nie doszłoby do „wyłączenia lub ograniczenia praw konsumenta określonych art. 1–16” i nie pojawi się potrzeba uzupełniania regulacji słowackiej stosowaniem polskiej ustawy. Należy jednak zastrzec, że gdyby rezultat implementacji dokonanej w Słowacji był mniej korzystny dla konsumenta, wówczas potrzeba sięgnięcia do polskich uregulowań pozostałaby aktualna.

Za innym rozwiązaniem wydają się opowiadać M. Pazdan i M. Szpunar. Autorzy ci przyjmują, że art. 17 ustawy znajduje swoje zastosowanie jedynie wówczas, gdy umowa jest ściśle związana z polskim systemem prawnym. Ich zdaniem *de lege lata* związek ów zachodzi wówczas, gdy według polskich norm kolizyjnych prawo polskie jest właściwe w braku wyboru prawa¹³, natomiast w podanym przeze mnie przykładzie w takiej sytuacji prawem właściwym byłoby – zgodnie z treścią art. 27 § 1 pkt 1 p.p.m. – prawo słowackie jako prawo miejsca zamieszkania strony zobowiązanej do świadczenia charakterystycznego. W związku z tym, w powyższym ujęciu, umowa ta nie jest ściśle związana z polskim systemem prawnym i art. 17 ustawy nie znajduje zastosowania. W moim przekonaniu przyjęcie takiego stanowiska byłoby bardzo niekorzystne dla polskich konsumentów, pozbawiając ich ochrony choćby w stanach faktycznych podobnych do omawianego. Poza tym trudno mi znaleźć podstawę dla przyjęcia właśnie takiego kryterium ścisłości związku. Niewątpliwie jest jednak, iż jakieś powiązanie umowy

¹³ Zob. M. Pazdan, M. Szpunar. *Conflict of laws rules in Polish consumer protection laws*, Conference Proceedings: The Evaluation of The New Polish Legislation In The Matter Of Consumer Protection From The European Perspective, pod red. M. Kepińskiego, Poznań 2002, s. 114.

z polskim systemem prawnym musi występować. *Prima facie* w przedmiotowym stanie faktycznym jest ono jednakże wystarczające (miejsce zamieszkania konsumenta, miejsce zawarcia umowy, miejsce wykonania umowy, język umowy).

Jeżeli jednak zmienimy stan faktyczny w ten sposób, iż strony nie dokonały wyboru prawa, a akwizytor rzeczywiście ma siedzibę w Słowacji – czy i wówczas rozwiązanie będzie analogiczne? Jeżeli bowiem strony nie dokonały wyboru prawa i nie mają siedziby albo miejsca zamieszkania w tym samym państwie, wówczas – zgodnie z art. 27 § 1 pkt 1 p.p.m. – prawem właściwym do zobowiązań z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych jest prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę albo miejsce zamieszkania sprzedawca lub dostawca. Prawem właściwym dla takiej umowy będzie prawo słowackie. Przy dosłownej interpretacji art. 17, prawa konsumenta przewidziane w art. 1–16 pozostaną wyłączone. Czy rozwiązanie to zasługuje na aprobatę? Czy ochrona jedynie w razie dokonania wyboru prawa obcego jest wystarczająca? Można mieć co do tego wątpliwości. W każdym razie dopóki, w ramach nowelizacji polskiej ustawy kolizyjnej lub uchwalenia nowego aktu, nie zostaną przyjęte ogólne rozwiązania chroniące konsumenta na kształt art. 5 konwencji rzymskiej, przyjmowanie literalnej interpretacji art. 17 ustawy może być niewystarczające dla ochrony interesów polskich konsumentów. W związku z tym należałoby się zastanowić nad możliwością dokonania zmiany ustawy, zapobiegającej wyłączeniu uprawnień przyznawanym konsumentom przez ustawę, również w razie wskazania prawa obcego przez obiektywny łącznik¹⁴.

II. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRODUKT

W ramach dostosowywania naszego prawa do prawa wspólnotowego, na podstawie art. 18 ustawy z 2 marca 2000 r., polski ustawodawca wprowadził do kodeksu cywilnego postanowienia dyrektywy 85/374 z 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia regulacji prawnych państw członkowskich w zakresie odpowiedzialności za produkt wadliwy¹⁵. Również i ta regulacja zawiera jednostronną normę kolizyjną. Zgodnie z wprowadzonym przez ten akt art. 449¹¹ k.c., nie można w drodze umowy wyłączyć lub ograniczyć odpowiedzialności określonej w przepisach niniejszego tytułu, także w razie dokonania wyboru prawa obcego.

Należy zauważyć, że jest to postanowienie wykraczające poza dosłowną implementację dyrektywy, bowiem zgodnie z treścią art. 12 dyrektywy, wynikająca z niej odpowiedzialność producenta wobec poszkodowanego nie może być ograniczona lub wyłączona w drodze klauzuli umownej ograniczającej lub uwalniającej od odpowiedzialności. Jest to typowe przyznanie regulacji charakteru bezwzględnie obowiązującego, ale w perspektywie krajowej. Nasz ustawodawca dodając wyrażenie: „także w razie dokonania wy-

¹⁴ Ibidem, s. 115.

¹⁵ Z literatury polskiej na ten temat przede wszystkim zob. E. Łętowska, op. cit., s. 77–115; M. Jagielska, *Odpowiedzialność za produkt*, Kraków 1999.

boru prawa obcego” samodzielnie rozszerzył zakres zastosowania regulacji. Dyrektywa 85/374 jest przedstawiana w literaturze europejskiej jako przykład dyrektywy konsumenckiej, która nie zawiera żadnej jednostronnej normy kolizyjnej wskazującej jej zakres zastosowania w stosunkach o charakterze międzynarodowym¹⁶. Tymczasem w „polskiej wersji” regulacja odpowiedzialności za produkt zawiera wyraźną jednostronną normę kolizyjną. Należy zadać sobie pytanie, czy państwo implementujące dyrektywę może poszerzyć zakres zastosowania jej regulacji poza zakres przewidziany w samej dyrektywie? Podejmujący te kwestie w literaturze prawa wspólnotowego M. Fallon i S. Francq zauważają, że takie rozwiązania legislacyjne nasuwają pewne trudności. Jako akt prawa międzynarodowego konwencja rzymska ma pierwszeństwo wobec prawa krajowego, gdy prawo krajowe wychodzi poza to, co konieczne dla implementacji prawa wspólnotowego. W związku z tym należy ustalić, czy konwencja zezwala na uchwalenie przez państwo implementujące szczegółowych norm określających zakres zastosowania, odmiennych od rozwiązań przyjętych przez art. 5 konwencji regulujący szczegółowo zagadnienie prawa właściwego dla umów zawieranych z konsumentami¹⁷. Rzecz jasna powyższe uwagi będą w przypadku Polski aktualne dopiero od momentu przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej i ratyfikowania konwencji rzymskiej.

Zgodnie z postanowieniem art. 449⁹ k.c. odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie można wyłączyć ani ograniczyć. Nasuwa się pytanie o stosunek tego przepisu do omawianego powyżej art. 449¹¹ k.c. Moim zdaniem to właśnie art. 449⁹ k.c. jest wierną implementacją art. 12 dyrektywy, ustanawiającego w prawie wewnętrznym bezwzględnie obowiązujący reżim odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny¹⁸. Artykuł 449¹¹ k.c. zaś ponadto zapobiega wyłączeniu obowiązki polskiej regulacji przez wybór prawa obcego i jest przejawem samodzielnego poszerzenia zakresu zastosowania regulacji przez polskiego ustawodawcę. Przepis ten swoim zakresem „konsumuje” 449⁹ k.c., gdyż treść obu tych przepisów pokrywa się w odniesieniu do prawa wewnętrznego, a art. 449¹¹ k.c. zapobiega ponadto ograniczeniu odpowiedzialności określonej w przepisach omawianego tytułu, także w razie dokonania wyboru prawa obcego. Wydaje się, że dla większej czytelności regulacji korzystniejsze byłoby ujęcie obu przepisów w jednym postanowieniu. Pozostawienie regulacji w obecnym kształcie sprawia, że art. 449¹¹ k.c. jest *superfluum* w odniesieniu do prawa wewnętrznego¹⁹.

Jeżeli chodzi o uwagi szczegółowe odnośnie do rozwiązania przyjętego w art. 449¹¹ k.c., ze względu na identyczną treść art. 449¹¹ k.c. i art. 17 ustawy z 2 marca 2000 r. można w zasadzie powtórzyć rozważania z poprzedniego punktu. Jednakże, jak zauważają M. Pazdan i M. Szpunar, moż-

¹⁶ M. Fallon, S. Francq, *Towards Internationally Mandatory Directives for Consumer Contracts*, [w:] *Private Law in the International Arena – Liber Amicorum Kurt Siehr*, red. J. Basedow et al., T.M.C. Asser Press, The Hague, 2000, s. 158.

¹⁷ M. Fallon, S. Francq, op. cit., s. 170–171.

¹⁸ Tak M. Pazdan, M. Szpunar, op. cit., s. 116.

¹⁹ *Ibidem*.

na kwestionować znaczenie praktyczne art. 449¹¹ k.c. Po pierwsze bowiem, polskie ustawodawstwo kolizyjne w obecnym kształcie wyłącza autonomię woli w odniesieniu do zobowiązań ustawowych. Po drugie, nawet jeżeli producenta i poszkodowanego wiąże umowa, prawo właściwe dla odpowiedzialności deliktowej będzie wskazywane za pomocą łącznika z art. 31 p.p.m.²⁰

Problem ten może jednak dodatkowo skomplikować brak szczegółowych reguł odnośnie do prawa właściwego dla odpowiedzialności za szkody wywołane przez produkt niebezpieczny. Zastanówmy się nad następującym przypadkiem: Polak nabywa w Niemczech samochód z oponami wyprodukowanymi we Francji. Podczas jazdy w Polsce opony wybuchają powodując wypadek. Jakie prawo jest właściwe do rozstrzygnięcia odpowiedzialności francuskiego producenta opon? Czy przepisy art. 449¹–449¹¹ k.c. znajdują zastosowanie? Wydaje się, że w braku odrębnej regulacji prawa właściwego dla roszczeń z tytułu odpowiedzialności za produkt niebezpieczny należy stosować ogólną regulację kolizyjną dotyczącą deliktów. Zgodnie z art. 31 § 1 p.p.m. zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Jakie zdarzenie było źródłem zobowiązania? Wydaje się, że wybuch opon – w związku z tym właściwe w tym przypadku jest prawo polskie, co w szczególności obejmie reżim odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny przewidziany w dodanych ustawą z 2 marca 2000 r. przepisach art. 449¹–449¹¹ k.c. Gdyby jednak wybuch opon nastąpił np. na Litwie – przy założeniu, że kraj ten nie implementował jeszcze postanowień dyrektywy 85/374 – jak kształtowałyby się odpowiedzialność francuskiego producenta lub niemieckiego sprzedawcy? Językowa wykładnia art. 449¹¹ k.c. nie stwarzałaby podstawy do uzupełniania prawa litewskiego (właściwego jako *lex loci delicti*) stosowaniem polskiej ustawy, gdyż dotyczy ona o „wyłączeń lub ograniczeń odpowiedzialności” w drodze umowy, w prawie polskim nie ma zaś możliwości dokonywania przez strony wyboru prawa dla roszczeń z tytułu odpowiedzialności deliktowej²¹. Analogicznie należałoby się zastanowić nad możliwością dokonywania wykładni rozszerzającej, zapobiegającej wyłączeniu uprawnień przyznawanych konsumentom przez ustawę, w razie wskazania prawa obcego przez obiektywny łącznik. Należy zauważyć też, że na tle tego stanu faktycznego dojść może do zbiegu odpowiedzialności deliktowej z kontraktową. W takim wypadku norma z art. 449¹¹ k.c. może znaleźć swoje pełne zastosowanie.

²⁰ Ibidem. Na temat zależności pomiędzy odpowiedzialnością deliktową i kontraktową w prawie kolizyjnym zob. M. Pazdan, *Zbieg odpowiedzialności cywilnej ex contractu i ex delicto w prawie prywatnym międzynarodowym*, w: *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, Warszawa 1985, s. 281–294.

²¹ Jednakże formułowane w literaturze propozycje nowelizacji polskiej ustawy kolizyjnej zakładają „rozważenie celowości dopuszczenia wyboru prawa dla zobowiązań wynikających z innych zdarzeń niż czynności prawne (co najmniej tzw. wyboru następczego, a więc dokonywanego już po powstaniu zobowiązania)”. Zob. M. Pazdan, *Założenia i główne kierunki reformy prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 3, s. 26–27; T. Pajor, *Prawo właściwe dla zobowiązań wynikających z innych zdarzeń niż czynności prawne*, KPP, R. IX: 2000, z. 3. Należy też zauważyć, że w orzecznictwie niemieckim dotyczącym kolizyjnoprawnej problematyki odpowiedzialności za produkt, punktem wyjścia dla Sądu Najwyższego było przyjęcie, że strony dokonały milczącego wyboru prawa niemieckiego względnie uznanie właściwości prawa miejsca zdarzenia. Zob. *Entscheidungen des Bundesgerichtshof in Zivilsachen (BGHZ)* 80, 199.

III. UMOWY O NABYCIU PRAWA CZASOWEGO KORZYSTANIA Z BUDYNKU LUB POMIESZCZENIA MIESZKALNEGO W OZNACZONYM CZASIE

Samodzielną jednostronną normę kolizyjną przewiduje również ustawa z 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku [...] ²² wprowadzająca do prawa polskiego postanowienia dyrektywy 94/47 z 16 października 1994 r. o ochronie nabywców ze względu na określone aspekty umów o nabyciu prawa czasowego posiadania nieruchomości ²³. Ustawa określa zasady ochrony nabywcy, który na podstawie umowy zawartej na co najmniej trzy lata, uzyskuje od przedsiębiorcy prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz zobowiązuje się do zapłaty ryczałtowego wynagrodzenia. Tego typu umowy przyjęło się w literaturze (również polskiej) określać mianem *time-sharingu* ²⁴.

Zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.c. nieruchomościami są części powierzchni ziemskiej stanowiące odrębny przedmiot własności (grunty), jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności. Postanowienie to doprowadziło do wyróżnienia w doktrynie prawa cywilnego nieruchomości gruntowych, budynkowych oraz lokalowych ²⁵. Te ostatnie dwie kategorie pojawiają się jako wyjątek od zasady *superficies solo cedit* i stanowią nieruchomości tylko jeżeli przewiduje tak przepis szczególny. Przykładem takiego przepisu szczególnego jest art. 235 § 1 k.c. zgodnie z którym budynki i inne urządzenia wzniesione na gruncie Skarbu Państwa lub gruncie należącym do jednostek samorządu terytorialnego bądź ich związków przez wieczystego użytkownika stanowią jego własność. Podobnie zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali ²⁶ samodzielny lokal mieszkalny, a także lokal o innym przeznaczeniu, zwane dalej „lokalami”, mogą stanowić odrębne nieruchomości. Zgodnie z treścią art. 3 pkt 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane ²⁷ przez budynek należy rozumieć taki obiekt budowlany, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach. Ustawa o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku posługuje się pojęciem „pomieszczenia mieszkalnego”, które nie występuje w innych ustawach regulujących wspomnianą problematykę jak kodeks cywilny, ustawa o księgach wieczystych ustawa o własności lokali czy ustawa – Prawo budowlane. W tekście dyrektywy 94/47 z 16 października 1994 r. o ochronie nabywców ze względu na okre-

²² Dz. U. Nr 74, poz. 855.

²³ Dz. Urz. WE L 280 z 29 października 1994 r.; tekst polski dyrektywy 94/47 w: KPP, R. VI: 1997, s. 566.

²⁴ Na temat umów *timesharingu* zob. E. Łętowska, op. cit., s. 415 i n. oraz cytowana tam literatura.

²⁵ J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1995, s. 15.

²⁶ Dz. U. 2000, Nr 80, poz. 903.

²⁷ Dz. U. 2000, Nr 106, poz. 1126.

ślone aspekty umów o nabyciu prawa czasowego korzystania z nieruchomości używane jest jedno zbiorcze pojęcie – w wersji angielskiej „*immovable property*”, w niemieckiej „*Immobilie*”, zaś we francuskiej „*bien immobilier*” – wszystkie oznaczające nieruchomość. W art. 2 dyrektywy pojęcie to jest zdefiniowane jako oznaczające budynek lub jego część zdatną do zamieszkania, do którego odnosi się prawo będące przedmiotem umowy²⁸. W toku analizy pojawia się pytanie dlaczego polski ustawodawca dokonując implementacji dyrektywy 94/47 w prawie polskim dokonał rozbicia tego zbiorczego pojęcia na „budynek” oraz „pomieszczenie mieszkalne”? Mógł przecież – idąc śladem tekstów angielskich, niemieckich i francuskich – wprowadzić pojęcie nieruchomości (ewentualnie jakoś kwalifikowanej) i idąc za tekstem dyrektywy zdefiniować je jako oznaczające budynek lub jego część zdatną do zamieszkania, do których odnosi się prawo będące przedmiotem umowy. Co więcej dokonany zabieg legislacyjny powoduje wprowadzenie pojęcia, które nie jest znane polskiemu prawu cywilnemu i nie występuje w najważniejszych aktach prawnych z tej dziedziny²⁹. O ile bowiem termin „budynek” ma swoje utrwalone znaczenie zarówno w prawie cywilnym jak i budowlanym, o tyle „pomieszczenie mieszkalne” jest pojęciem nowym. Najbliższy wydaje się mu termin „lokal” z ustawy o własności lokali. Jednakże na gruncie przyjętej w naszej kulturze prawnej teorii wykładni zakładamy racjonalność językową prawodawcy. W ramach tego założenia przyjmuje się, że prawodawca świadomie posługuje się pewnymi pojęciami i – jeśli wprowadza nowe pojęcia – to ma w tym określony cel³⁰. Trudno jednak jednoznacznie wyjaśnić ten zabieg ustawodawcy.

Jak wspomniałem wcześniej, ustawa przewiduje samodzielną jednostronną normę kolizyjną³¹. Zgodnie z treścią art. 9 tego aktu prawnego, przepisy ustawy stosuje się, jeżeli będąca przedmiotem ustawy umowa lub stosunek prawny, z którego wynika prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku, podlega prawu polskiemu zgodnie z przepisami prawa prywatnego międzynarodowego.

Zgodnie z treścią kolejnego art. 10 ustawy, jeżeli umowa lub stosunek prawny, o których mowa w art. 9, podlega prawu obcemu, a prawo to nie zapewnia nabywcy poziomu ochrony przewidzianego niniejszą ustawą, przepisy ustawy stosuje się także wtedy, gdy:

²⁸ W wersji angielskiej: „*any building or part of a building for use as accommodation to which the right which is the subject of the contract relates*”; w niemieckiej „*das Wohngebäude als Ganzes oder den Teil eines Wohngebäudes*”; wreszcie we francuskiej: „*tout immeuble ou toute partie d'un immeuble a usage d'habitation sur lequel porte le droit objet du contrat*”.

²⁹ Trudno wykluczyć, że pojęcie „pomieszczenia mieszkalnego” zostało użyte w jakimś akcie należącym do systemu prawa obowiązującego w Polsce. Niemniej jednak pojęcie to nie ma utrwalonego znaczenia w kodeksie cywilnym, ustawie z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali czy też ustawie z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733 ze zm.) – które to akty prawne mają charakter konstytutywny dla zagadnień prawa mieszkaniowego. Termin ten nie występuje również w doktrynie – zob. np. A. Mączyński, *Dawne i nowe instytucje polskiego prawa mieszkaniowego*, KPP 2002, z. 1, s. 65 i n.

³⁰ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, op.cit., s. 163.

³¹ Na temat kolizyjnoprawnych aspektów umów *timesharingu* zob. B. Fuchs, *Timesharing w obrocie międzynarodowym (aspekty kolizyjnoprawne)*, „Rejent” 2001, Nr 7–8, s. 49 i n.; B. Fuchs, *Timesharing w prawie prywatnym międzynarodowym*, [w:] Gdańskie Studia Prawnicze, t. 5, *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka*, Gdańsk 1999, s. 89 i n. oraz J. Gołaczyński, *Timesharing – zagadnienia kolizyjnoprawne*, „Rejent” 2001, Nr 7–8, s. 60 i n.

- 1) budynek lub pomieszczenie mieszkalne położone są w Rzeczypospolitej Polskiej, lub
- 2) nabywca ma miejsce zamieszkania w Rzeczypospolitej Polskiej, lub
- 3) do zawarcia umowy doszło w następstwie wręczenia prospektu, lub złożenia oferty przez przedsiębiorcę w Rzeczypospolitej Polskiej, lub
- 4) do zawarcia umowy doszło w następstwie oferty nabywcy złożonej przedsiębiorcy w Rzeczypospolitej Polskiej.

Artykuł 9 wydaje się *superfluum*. To, że przepisy ustawy stosuje się, jeżeli będącą przedmiotem ustawy umowa lub stosunek prawny, z którego wynika prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku, podlega prawu polskiemu zgodnie z przepisami prawa prywatnego międzynarodowego wydaje się jasne bez potrzeby dodatkowych regulacji. Ustawa jest częścią prawa polskiego. Jeżeli więc zgodnie z przepisami prawa prywatnego międzynarodowego umowa lub stosunek prawny podlega prawu polskiemu, przepisy ustawy stosuje się tak, jak stosuje się polskie przepisy regulujące treść prawa własności czy przepisy o odstąpieniu od umowy jeżeli chodzi o nieruchomości położoną w Polsce – jako część statutu (odpowiednio) rzeczowego lub obligacyjnego.

Przyjmując jednak rygorystycznie założenie, iż prawo polskie stosowane jest przez sąd polski jedynie w ramach swojej właściwości można sformułować pogląd, iż – jako, że nie wszystkie przepisy ustawy z 2000 r. mieszczą się w statucie obligacyjnym lub rzeczowym – art. 9 jest potrzebny, gdyż w jego braku wątpliwe byłoby czy i na jakiej podstawie należy je stosować.

Po drugie chciałbym zastanowić się nad tym, co wynika z dokonanego w art. 9 ustawy o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku rozróżnienia „umowy” i „stosunku prawnego”? Zgodnie z treścią art. 1 ust. 3 ustawy, jej przepisy stosuje się do wszelkich umów, zawartych na co najmniej trzy lata, na podstawie których nabywca uzyskuje od przedsiębiorcy prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz zobowiązuje się do zapłaty przedsiębiorcy ryczałtowego wynagrodzenia, bez względu na naturę stosunków prawnych, których stanowią podstawę. Ustawodawca podkreśla w zdaniu drugim, że prawo nabywcy może mieć postać prawa osobistego, w tym wierzytelności albo prawa rzeczowego, w szczególności użytkowania. W świetle obowiązującej aktualnie ustawy kolizyjnej rozróżnienie to nie ma większego znaczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 24 § 1 p.p.m. własność i inne prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. Z kolei według art. 25 § 2 p.p.m., gdy zobowiązanie dotyczy nieruchomości, podlega ono prawu państwa, w którym nieruchomość jest położona. W związku z tym zarówno stosunki prawnorzeczowe, jak i umowy obligacyjne podlegają temu samemu prawu, którym jest prawo miejsca położenia nieruchomości.

Omawiając z kolei art. 10 należy zastanowić się jak jest możliwe, by budynek lub pomieszczenie mieszkalne położone były w Rzeczypospolitej Polskiej, a będącą przedmiotem regulacji umowa lub stosunek prawny podlegały prawu obcemu? Jak wykazano wyżej, jeżeli mamy do czynienia z nieruchomością położoną w Polsce, wówczas prawem właściwym zawsze

będzie prawo polskie³². Możliwym wyjaśnieniem może być to, że ustawodawca dokonując implementacji antycypował planowane zmiany w polskiej ustawie kolizyjnej dopuszczające wprowadzenie możliwości wyboru prawa dla zobowiązań umownych dotyczących nieruchomości³³. Innym wyjaśnieniem byłoby przyjęcie, że chodzi o pomieszczenie mieszkalne nie będące nieruchomością (np. drewniany domek nietrwale związany z gruntem czy izba w lokalu). Wówczas powraca jednak kwestia, jak rozumieć użyte w art. 25 § 2 p.p.m. sformułowanie „zobowiązanie dotyczące nieruchomości”? Wreszcie można przyjąć, iż gdyby *timesharing* przybrał postać umowy klienta z hotelem, to umowa taka nie należy do zakresu zastosowania art. 25 § 2 p.p.m. Należy również się zastanowić jakie rozwiązanie należałoby przyjąć, gdyby *timesharing* przybrał postać umowy spółki?

Kończąc należy zauważyć, że przepisy ustawy mieć będą charakter przepisów wymuszających swoje zastosowanie tylko wówczas, gdy budynek lub pomieszczenie mieszkalne położone będą poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej a nabywca mieć będzie miejsce zamieszkania w Rzeczypospolitej Polskiej, lub do zawarcia umowy dojdzie w następstwie wręczenia prospektu, lub złożenia oferty przez przedsiębiorcę w Rzeczypospolitej Polskiej, lub też w następstwie oferty nabywcy złożonej przedsiębiorcy w Rzeczypospolitej Polskiej³⁴. Stanie się tak jednak tylko wówczas, gdy prawo obce, któremu podlegać będzie umowa lub stosunek prawny nie zapewni nabywcy poziomu ochrony przewidzianego polską ustawą. W innym wypadku przepisy polskiej ustawy znajdą swoje zastosowanie jako przepisy wysyłające normy bezwzględnie obowiązujące prawa właściwego (*lex causae*).

IV. UMOWY O PODRÓŻ

Zgodnie z art. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych³⁵, implementującej częściowo w prawie polskim postanowienia dyrektywy 90/314 z 13 czerwca 1990 r. o podróżach i wycieczkach turystycznych świadczonych w formie pakietu usług³⁶, ustawa określa warunki świadczenia, przez przedsiębiorców i przedsiębiorców zagranicznych w rozumieniu ustawy z 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej³⁷, zwanych

³² Jednak bardzo pozytywna ocena tej regulacji zob. M. Pazdan, M. Szpunar, op. cit., s. 117–118. Autorzy podkreślają trudności w transponowaniu normy kolizyjnej przewidzianej dla państw członkowskich (łącznik położenia nieruchomości na terytorium państwa członkowskiego Wspólnoty), przez państwo nieczłonkowskie.

³³ M. Pazdan, *Założenia i główne kierunki reformy prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1998, s. 26.

³⁴ Lub też ewentualnie w przypadku, gdy budynek lub pomieszczenie mieszkalne położone będą w Polsce, lecz prawem właściwym będzie prawo obce (jak np. we wspomnianym przykładzie umowy klienta z hotelem). Błędny jest moim zdaniem pogląd sformułowany przez J. Gołaczyńskiego, iż „przepis art. 10 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. jest przepisem o charakterze wymuszającym swoją właściwość”. Zob. J. Gołaczyński, *Timesharing – zagadnienia kolizyjnoprawne*, „Rejent” 2001, Nr 7–8, s. 78. Charakter wymuszający swoją właściwość (zastosowanie) mają przepisy ustawy, zaś art. 10 jest normą kolizyjną która ten charakter proklamuje.

³⁵ Dz. U. Nr 133, poz. 884 ze zm., w szczególności dokonany ustawą z 8 grudnia 2001 r. (Dz. U. Nr 122, poz. 1314), która weszła w życie 1 stycznia 2001 r. Z literatury polskiej na ten temat przede wszystkim zob. E. Łętowska, op. cit., s. 386–415; M. Nesterowicz, *Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich o podróżach turystycznych a prawo polskie*, KPP 1996, nr 3, s. 436 i n.

³⁶ Dz. Urz. WE 1990, L 158/59.

³⁷ Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.

dalej „przedsiębiorcami”, usług turystycznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także za granicą, jeżeli umowy z klientami o świadczenie tych usług są zawierane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej³⁸.

Zgodnie z treścią art. 11b ustawy, z pewnymi wyjątkami³⁹, nie można w drodze umowy wyłączyć lub ograniczyć odpowiedzialności organizatora turystyki określonej w przepisach ustawy, także w razie wyboru prawa obcego. Jako, że brzmienie tego postanowienia jest praktycznie identyczne z brzmieniem art. 17 ustawy o ochronie konsumentów i 449¹¹ k.c., zasadniczo można w tym miejscu powtórzyć poczynione wcześniej uwagi. M. Szpunar zauważył, iż polska regulacja wychodzi poza wymagania dyrektywy. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 tej ostatniej, odpowiedzialność organizatora nie może być ograniczona przez postanowienie umowne. Artykuł 11b polskiej ustawy posługuje się zaś określeniem „także w razie wyboru prawa obcego”⁴⁰.

V. UMOWY O KREDYT KONSUMENCKI

Ustawa z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim⁴¹ reguluje zasady i tryb zawierania umów o kredyt konsumencki, zasady ochrony konsumenta, który zawarł umowę o kredyt konsumencki, oraz obowiązki przedsiębiorcy, który udzielił kredytu konsumenckiego. Ustawa implementuje w prawie polskim wspólnotową dyrektywę 87/102 z 1987 r. o upodobnieniu w państwach członkowskich przepisów prawnych i administracyjnych dotyczących kredytu konsumenckiego⁴².

Ustawa zawiera samodzielną jednostronną normę kolizyjną. Zgodnie z treścią art. 17 ustawy postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać uprawnień konsumenta przewidzianych w ustawie, także w razie dokonania wyboru prawa obcego. W takich przypadkach stosuje się przepisy ustawy.

Wobec takiego kształtu regulacji, podobnie jak wobec art. 17 ustawy z 2 marca 2000 r., można podnieść zarzut, iż nie zapewnia on całkowitego bezpieczeństwa polskich konsumentów. Jeśli bowiem strony nie dokonają wyboru prawa, a prawem właściwym okaże się prawo obce (np. na podstawie analogicznego stosowania art. 27 § 1 p.p.m., gdy kredytodawca będzie zagraniczną osobą prawną), wówczas przepisy ustawy mogą nie znaleźć swojego zastosowania.

Poza tym nie jest jasne, czy przepisy ustawy stosuje się w każdym przypadku dokonania przez strony wyboru prawa obcego, czy jedynie wówczas,

³⁸ Na temat umów o podróz zob. E. Łętowska, op. cit., s. 386 i n. oraz cytowana tam literatura; M. Wendlandt-Gwoździčka, *Polskie prawo turystyczne na tle dyrektywy europejskiej 90/314/EWG o podróżach i wycieczkach turystycznych sprzedawanych w formie pakietu usług*, w: *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego*, pod red. C. Mika, Toruń 2000, s. 197–222.

³⁹ Zgodnie z treścią art. 11b ust. 2–4 można ograniczyć odpowiedzialność organizatora turystyki: 1) gdy określa to umowa międzynarodowa, której stroną jest Rzeczpospolita Polska; 2) do dwukrotności ceny imprezy turystycznej względem każdego klienta; ograniczenie to nie może dotyczyć szkód na osobie.

⁴⁰ M. Pazdan, M. Szpunar, op. cit., s. 117.

⁴¹ Dz. U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.

⁴² Dz. Urz. WE 1987 L 42/48 ze zm. Na ten temat zob. E. Łętowska, op. cit., s. 372 i n. oraz cytowana tam literatura.

gdy zawarte w obcym prawie postanowienia wyłączają lub ograniczają uprawnienia konsumenta przewidziane w ustawie. *Prima facie* wydaje się, iż nie ma powodu dla którego – w tym akcie implementującym wspólnotową dyrektywę – ustawodawca polski miałby odstąpić od preferowanej we wspólnotowej regulacji kolizyjnej zasady przeprowadzenia tzw. testu korzyści⁴³. Wówczas należałoby opowiedzieć się za drugim rozwiązaniem. Jednocześnie zgadzam się z uwagami krytycznymi odnośnie do tej zasady⁴⁴, stawia ona bowiem przed sędzią niezwykle trudne zadanie porównania całokształtu sytuacji prawnej konsumenta, jaka byłaby rezultatem zastosowania jednego bądź drugiego prawa. Obciążenie sędziego obowiązkiem dokonania merytorycznej oceny prawa obcego wydaje mi się z praktycznego punktu widzenia niedobrym rozwiązaniem. Argument spójności implementacji legislacji wspólnotowej nie odgrywa jednak w tym wypadku decydującej roli, gdyż dyrektywa 87/102 należy do grupy dyrektyw, w których treści nie przewidziano samodzielnej jednostronnej normy kolizyjnej. Zamieszczenie tej normy jest czynieniem przez polskiego ustawodawcę użytku ze sfery autonomii w jaką wyposażony jest krajowy ustawodawca dokonujący implementacji dyrektywy. W związku z powyższym jestem zwolennikiem przyjęcia pierwszego rozwiązania, a więc stosowania przepisów ustawy w zakresie w jakim wprowadza ona regulację praw i obowiązków stron umowy kredytu, w każdym przypadku dokonania przez strony wyboru prawa obcego. Wydaje mi się, że taka interpretacja lepiej służy interesom polskich konsumentów nawet w wypadku dokonania przez strony wyboru prawa teoretycznie lepiej zabezpieczającego interesy konsumenta niż czyni to polska ustawa. Uważam bowiem, że z praktycznego punktu widzenia pewniejsze będzie zastosowanie przez sędziego znanego mu prawa polskiego, które wydaje się że interesy te chroni w sposób dostateczny – niż ryzyko związane ze stosowaniem prawa obcego, choćby i lepiej kształtującego sytuację konsumenta.

VI. SPRZEDAŻ KONSUMENCKA

Ustawa z 27 lipca 2000 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego⁴⁵ dokonuje transpozycji do prawa polskiego postanowień dyrektywy 44/1999 z 25 maja 1999 r. o niektórych aspektach sprzedaży konsumenckiej i związanych z nią gwarancjach⁴⁶. Ustawę stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą⁴⁷. W tym zakresie wyłącza ona obowiązywanie art. 556–581 k.c.

⁴³ Na ten temat zob. A. Junker, *Internationales Privatrecht*, München 1998, s. 322–324.

⁴⁴ Zob. O. Lando *The EEC Convention on the Law Applicable to Contractual Obligations*, *Common Market Law Review* (CML Rev.) 24, 1987, s. 164.

⁴⁵ Dz. U. Nr 141, poz. 1176.

⁴⁶ Dz. Urz. WE 1998 L 166/51 ze zm. Tłumaczenie dyrektywy 99/44 z wprowadzeniem J. Pisulińskiego w: KPP, R. 2001, z. 2, s. 447–456.

⁴⁷ Na temat sprzedaży konsumenckiej zob. E. Łętowska, op. cit., s. 299–307 (są to uwagi jeszcze na tle projektu dyrektywy).

Ustawa zawiera samodzielną jednostronną normę kolizyjną wysłowioną w art. 11. Zgodnie z treścią tego przepisu uprawnień unormowanych w niniejszej ustawie nie można wyłączyć ani ograniczyć w drodze umowy zawartej przed zawiadomieniem sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W szczególności nie można tego dokonać przez oświadczenie kupującego, że wie o wszelkich niezgodnościach towaru z umową, lub przez wybór prawa obcego.

Przepis w tym kształcie realizuje dyspozycje wspólnotowego pierwowzoru. Zgodnie bowiem z treścią art. 7 ust. 2 dyrektywy państwa członkowskie zobowiązane są do przyjęcia środków koniecznych dla zapewnienia, że konsumenci nie zostaną przez wybór prawa państwa nie będącego państwem członkowskim Unii Europejskiej jako prawa właściwego do umowy pozbawieni ochrony przyznawanej przez przepisy dyrektywy, jeżeli umowa ma ścisły związek z terytorium państw członkowskich⁴⁸.

VII. PRZYPADKI BRAKU TRANSPOZYCJI PRZEZ USTAWODAWCĘ POLSKIEGO ZAWARTYCH W DYREKTYWACH JEDNOSTRONNYCH NORM KOLIZYJNYCH

Omawiając kształt dokonywanej przez ustawodawcę polskiego transpozycji zawartych w dyrektywach jednostronnych norm kolizyjnych należy zwrócić uwagę na przypadki, w których taka implementacja nie została dokonana. Cytowana już wielokrotnie ustawa z 2 marca 2000 r., w art. 18 pkt 1–6, wprowadza do kodeksu cywilnego uregulowania dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich. Dyrektywa 93/13 jest przedstawiana w literaturze europejskiej jako należąca do grupy dyrektyw konsumenckich, dla których elementem wspólnym jest użycie dla określenia zakresu ich zastosowania łącznika „bliskiego związku” (*close connection*)⁴⁹. Zgodnie z art. 6 tej dyrektywy, państwo transponujące zobowiązane jest do podjęcia wszelkich środków koniecznych dla zapewnienia, że konsument nie utraci ochrony przyznanej mu przez postanowienia dyrektywy w rezultacie wyboru, jako prawa właściwego dla umowy, prawa państwa, nie będącego państwem członkowskim, o ile umowa pozostaje w bliskim związku z terytorium państw członkowskich. Artykuł 18 ustawy z 2 marca 2000 r. nie zawiera żadnego postanowienia w tym zakresie. Rozwiązanie to wydaje się niezrozumiałe tym bardziej, że w następnym – punkcie 6 tego przepisu, ustawa przewiduje jednostronną normę kolizyjną dla grupy przepisów implementujących dyrektywę o odpowiedzialności za produkt, która to dyrektywa takiej normy nie zawiera⁵⁰. Trudno oprzeć się wrażeniu, że taki kształt rozwiązań, będący „negatywem” regulacji przyjętych w dyrektywach, ma charakter arbitralny i nie jest raczej rezultatem spójnej polityki ustawodawczej naszego kraju w sferze kolizyjnoprawnej⁵¹.

⁴⁸ „Member States shall take the necessary measures to ensure that consumers are not deprived of the protection afforded by this Directive as a result of opting for the law of a non-member State as the law applicable to the contract where the contract has a close connection with the territory of the Member State”.

⁴⁹ M. Fallon, S. Franço, op. cit., s. 160–161.

⁵⁰ Tak też M. Pazdan, M. Szpunar, op. cit., s. 116.

⁵¹ W uzasadnieniu projektu ustawy z 2 marca 2000 r. brak jest wzmianki na temat jej aspektów kolizyjnoprawnych. Zob. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/proc3/opisy/945.htm>.

VIII. PODSUMOWNIE

Powyższe rozważania miały na celu ukazanie złożoności problematyki kolizyjnej przepisów prawa konsumenckiego, w szczególności w odniesieniu do zagadnienia przepisów wymuszających ich zastosowanie. Biorąc pod uwagę dynamiczny rozwój kontaktów międzynarodowych, z każdym rokiem zwiększającą się liczbę polskich turystów podróżujących zagranicę – z drugiej zaś strony, zwiększającą się obecność zagranicznych przedsiębiorców na polskim rynku (również w formie oddziałów i przedstawicielstw⁵²) – ochrona interesów polskich konsumentów przy pomocy instrumentów kolizyjno-prawnych staje się istotnym zagadnieniem dla organów tworzących i stosujących prawo. W tym zakresie Polska nie będzie raczej tworzyć rozwiązań oryginalnych, częściej dokonując po prostu harmonizacji polskiego systemu prawnego z prawem wspólnotowym. W powyższym artykule chciałem pokazać jak wiele szczegółowych problemów powstaje w związku z omawianymi zagadnieniami. Zagadnienia, będące przedmiotem refleksji zachodnioeuropejskich komentatorów, czy pytania, przed którymi stawało orzecznictwo i praktyka w tych krajach – wszystko to wkrótce stanie się również naszym problemem. Już dzisiaj, kwestie te są aktualne w odniesieniu do ustaw harmonizujących nasz system prawny z dyrektywami wspólnotowymi.

Jeżeli chodzi o wnioski *de lege ferenda*, to pole twórczego prawodawstwa ze strony polskiego ustawodawcy jest niezwykle ograniczone. Najważniejszym postulatem, jest więc mądre transponowanie rozwiązań wspólnotowych do naszego krajowego systemu prawnego, uwzględniające dziesięciolecie praktyki państw zachodnioeuropejskich w tym zakresie.

REGULATIONS ENFORCING APPLICATION OF EU DIRECTIVES IN THE POLISH CONSUMER LAW

S u m m a r y

This article deals with the issue of mandatory rules in consumer law. Mandatory rules are those rules of national legal order that are applied to contractual relationships irrespective of the law applicable, as a result of choice of law or indication of connecting factor (also known as *lois d'application immediate* or *Eingriffsnormen*). Consumer law is one of the areas of private law where process of harmonization of the Polish law with the EU law is the most advanced. The article contains a survey of Polish laws implementing EU directives on imposed terms in consumer contracts, product liability, consumer credit, contracts concluded outside business premises and distance contracts. The paper examines the way in which the Polish legislator treats mandatory rules. The author includes several specific remarks concerning particular consumer law institutions. In the summary, the author notes certain incoherence between EU directives and their Polish implementation.

⁵² Zob. M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej działalności przedsiębiorców zagranicznych w prawie polskim*, w: *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego*, pod red. C. Mika, Toruń 2000, s. 111–139.